ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA
VOL. XXIX/XXX, 11 SECTIO H 1995/1996

Zakład Ekonomiki Przedsiębiorstwa i Marketingu
Wydziału Ekonomicznego UMCS

Robert FURTAK

Reformy pieniężne w Polsce w latach 1944—1950

Monetary Reforms in Poland in the Years 1944—1950

Pieniądz spełnia w gospodarce towarowej rolę szczególną: jest miernikiem wartości, pośrednikiem wymiany, środkiem przechowywania wartości w czasie. Są to funkcje operacyjne pieniądza, które wynikają z tego, że jest on powszechnym ekwiwalentem towarów, odgrywa rolę „generalnego zapasu".[1] Jednak pieniądz, oprócz pełnienia funkcji gospodarczych, może być również wykorzystywany jako skuteczny instrument walki politycznej. Artykuł ten stanowi próbę przedstawienia zarysu problematyki przemian systemu pieniężnego Polski w pierwszym dziesięcioleciu sprawowania władzy przez komunistów.

WIELOWALUTOWOŚĆ NA TERENACH WYZWOLONYCH W 1944 ROKU

Sytuacja gospodarcza wyzwolonych w 1944 roku ziem polskich była niezwykle trudna. Ogromną barierą w normalizacji życia gospodarczego i społecznego była kwestia obiegu pieniężnego. W województwie białostockim powszechną walutą była marka niemiecka; złotych „krakowskich" emitowanych przez okupacyjny Bank Emisyjny w Polsce prawie się nie spotykało. W Lubelskiem dominowały banknoty „krakowskie". Waluty te w czasie okupacji reprezentowały różną siłę nabywczą. Na obszarach włączonych do Rzeszy władze niemieckie konsekwentnie prowadziły politykę zamrażania płac i cen. Zupełnie inaczej sprawa ta wyglądała w Generalnej Guberni. Okupant świadomie stosował tu politykę inflacyjną, co spowodowało znaczne zmniejszenie siły nabywczej złotych okupacyjnych. Na terenach wyzwolonych funkcjonował również trzeci

---

[1] S. Kurowski, *Polityka gospodarcza PRL*, Editions Spotkania, 1990, s. 154.

środek płatniczy — rubel. Armia Radziecka, nie dysponując innymi środkami pieniężnymi, pokrywała swe wydatki we własnej walucie.

Wielowalutowość miała wiele ujemnych skutków. Ograniczała ona aktywność gospodarczą ludności, która wstrzymywała się od sprzedawania posiadanych towarów. Nie było bowiem pewności, czy władza komunistyczna uzna pieniądze znajdujące się w obiegu. Trudno było się również zorientować, jak ukształtuje się siła nabywcza oraz kurs wymienny między funkcjonującymi walutami. Towar był wtedy najlepszym pieniądzem.

Waluty okupacyjne były drukowane poza terenami wyzwolonymi. Istniała realna groźba niekontrolowanego napływu tych środków pieniężnych na oswobodzone tereny. Nowe władze musiały dodatkowo łożyć znaczne środki na potrzeby armii, służby bezpieczeństwa i milicji, na realizację zadeklarowanych w Manifeście Lipcowym reform. Przy ogromnych wydatkach budżetu, normalne dochody skarbowe spadły prawie do zera. Ze zniszczonej gospodarki napływało niewiele środków w postaci podatków i wpłat. Sytuację pogarszał fakt, że wojna zdezorganizowała niemal całkowicie aparat skarbowy i emisyjny.

Z powodu braku możliwości emisji własnej waluty, nowa władza pozostawiła w obiegu na pewien czas pieniądze okupacyjne. Dopiero dnia 24 sierpnia 1944 r. wydano dekret o emisji nowych znaków pieniężnych.[2] Przewidywał on, że wprowadzi się do obiegu jako prawny środek płatniczy bilety skarbowe z napisem *„Narodowy Bank Polski"*. *Dekret* upoważniał kierownika Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów do emitowania tych biletów przez Centralną Kasę Skarbową, której zakres czynności został określony rozporządzeniem z dnia 5 października 1944 r.[3] Bilety NBP miały obiegać razem ze złotymi Banku Emisyjnego w Polsce oraz rublami. Kurs wymienny tych trzech walut określono w stosunku jeden do jednego. Bilon groszowy, będący dotychczas w obiegu, oraz czasowo bilon kopiejkowy pozostawiono zdawkową monetą obiegową. Kuriozum tego dekretu stanowiło wprowadzenie do obiegu banknotów Narodowego Banku Polskiego, którego jeszcze nie powołano do życia. Banknoty te zostały zaprojektowane w ZSRR, prawdopodobnie w latach 1943—1944.[4] Na banknotach pokrytych zróżnicowanymi ornamentami graficznymi za-

[2] Dekret PKWN z dnia 24 sierpnia 1944 r. o emitowaniu biletów skarbowych. Dz.U. 1944, nr 3, poz. 11.

[3] Rozporządzenie kierownika Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów z dnia 5 października 1944 r. o zakresie działania Centralnej Kasy Skarbowej, Dz.U. 1944, nr 7, poz. 39.

[4] J. Lasocki, *Emisja pieniądza w latach 1944—1982* „Bank i Kredyt" 1983, nr 1, s. 6.

mieszczono oznaczenia wartości nominalnych, rok emisji 1944, godło państwa i napisy: „Narodowy Bank Polski" oraz „przyjmowanie we wszystkich wypłatach jest obowiązkowe" i „fałszowanie będzie karane zgodnie z prawem". Na biletach nie widnieją żadne podpsiy. Banknoty zostały wykonane w następujących seriach: 50 groszy, 1, 2, 5, 10, 20, 50, 100 i 500 złotych. Początkowo bilety te drukowano w „Gosznaku" w Moskwie, w radzieckiej wytwórni papierów wartościowych. Pierwsze partie banknotów zawierały jednak błędy ortograficzne, a do oznaczenia serii użyto rosyjskich liter. Druk w kraju biletów tej emisji na kliszach i papierze banknotowym otrzymanym w 1944 r. z Moskwy dokonywany był w Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych w Krakowie (w Drukarni Narodowej), a następnie w PWPW w Łodzi. Wszystkie te banknoty wprowadzono do obiegu w 1945 r.[5]

Rozpoczęcie emisji nowych banknotów nie rozwiązywało jednak problemu wielowalutowości. Ponadto istniało niebezpieczeństwo wybuchu hiperinflacji. Szukano sposobów wydatkowania znacznej ilości pieniędzy z równoczesnym tłumieniem nasilających się zjawisk inflacyjnych. Projektowano wycofanie 500-złotowych banknotów „krakowskich" oraz emisję pożyczki wewnętrznej.[6] Stopniowo zaczęto się zastanawiać nad bardziej radykalnymi metodami ściągnięcia nadmiaru gotówki z rynku.

Dnia 23 października 1944 r. został wydany dekret o wycofaniu z obiegu marek niemieckich z obszaru województwa białostockiego.[7] Z dniem 28 października 1944 r. marka niemiecka traciła funkcję obiegowego środka płatniczego na obszarach wyzwolonych, wchodzących w skład województwa białostockiego. Niemiecki bilon metalowy pozostawiono do odwołania w obiegu po kursie 1 fenig = 1 grosz. Dekret ograniczał wymianę do 300 marek na pełnoletnią osobę na nowe złote po kursie jeden do jednego. Nadwyżki ponad tę kwotę miały być deponowane. W drodze wyjątku możliwa była wymiana również niektórym instytucjom społecznym.

W sumie wymieniono na złote prawie 20 mln marek, podczas gdy ich obieg na terenie województwa białostockiego szacowano na 600—700 mln marek.[8] Ograniczenie kwoty wymiany do 300 marek na osobę pozwoliło więc na uzyskanie tak dużej marży emisyjnej (580—680 mln marek), którą państwo mogło zużyć na finansowanie swych najpilniejszych wydatków.

---

[5] M. Kowalski, *Pieniądze papierowe Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej (1944—1964)*, „Wiadomości Numizmatyczne" 1964, nr 3—4, s. 127—128.

[6] Z. Landau, *Polityka finansowa PKWN (lipiec—grudzień 1944)*, PWE, Warszawa 1965, s. 26.

[7] Dz.U. 1944, nr 9, poz. 43.

[8] Z. Landau, *Polityka walutowa Polski Ludowej w okresie lubelskim*, „Kwartalnik Historyczny" 1964, z. 2, s. 363—364.

Jednak ciężar tej operacji poniosły szerokie rzesze ludności. Wymiana dotknęła nie tylko prywatnych przedsiębiorców, których, zgodnie z założeniami polityki nowej władzy, należało dyskryminować, ale również ludność nie posiadającą środków produkcji, utrzymującą się z własnej pracy.

REFORMY PIENIĘŻNE Z POCZĄTKÓW 1945 ROKU

W celu unormowania sytuacji pieniężnej należało jak najszybciej wycofać z obiegu złote „krakowskie" z terenu województwa lubelskiego, rzeszowskiego i wschodniej części warszawskiego. Dekret w tej sprawie został wydany w dniu 6 stycznia 1945 r.[9] Na mocy dekretu z dniem 10 stycznia 1945 r. bilety Banku Emisyjnego w Polsce przestawały być obiegowym środkiem płatniczym na obszarach wyzwolonych. W okresie od 10 stycznia do 28 lutego 1945 r. każdy posiadacz banknotów „krakowskich" obowiązany był je złożyć jednorazowo w całości we właściwym urzędzie skarbowym lub banku. Wymiany dla osób fizycznych dokonywano do kwoty 500 złotych „krakowskich" na złote emisji NBP po kurise 1 zł za 1 zł. Małe przedsiębiorstwa prywatne uzyskały prawo do wymiany do 2000 złotych. Dekret dość liberalnie potraktował większe instytucje i przedsiębiorstwa. Dla banków, przedsiębiorstw państwowych i pod zarządem państwa oraz przedsiębiorstw samorządowych wysokość wymiany miał określać minister skarbu. W praktyce wymieniano do 100% zasobów gotówkowych tych instytucji. Dla większych zakładów rzemieślniczych, przemysłu prywatnego oraz spółdzielczości normy określała komisja wymiany banknotów, przy czym założono, że maksimum wymiany nie może przekraczać dla tej grupy uprawnionych 50% posiadanych zasobów.

Wydanie aktu prawnego w sprawie wymiany złotych okupacyjnych nie było dla społeczeństwa niespodzianką. Dużym zaskoczeniem były jednak istotne ograniczenia w wysokości indywidualnej wymiany. Na początku sierpnia 1944 r. bowiem władze na łamach „Rzeczpospolitej" zapowiadały, że „(...) nie ma i nie może być mowy o jakimkolwiek anulowaniu czy ustawowym zmniejszeniu wartości złotych tzw. krakowskiego Banku Emisyjnego w Polsce".[10] Dekret miał wyraźnie charakter deflacyjny, nastawiony był na zmniejszenie siły nabywczej ludności. Wprowadzenie przepisu o wymianie jedynie do 500 zł na osobę oraz ograniczenie wymiany dla zakładów rzemieślniczych i przedsiębiorstw prywatnych wynikało również z celowej polityki osłabiania sektora prywatnego. Mimo ciągłych zapewnień, że celem nowej władzy jest przede wszystkim dobro

[9] Dekret z dnia 6 stycznia 1945 r. o deponowaniu i wymianie banknotów Banku Emisyjnego w Polsce, Dz.U. 1945, nr 1, poz. 2.

[10] *Złoty pozostaje w obiegu*, „Rzeczpospolita" z dnia 7 sierpnia 1944 r.

ludu, przeprowadzona wymiana była bardzo uciążliwa także dla większości robotników i chłopów. Cała akcja była nieco spóźniona — zjawiska inflacyjne wyraźnie się już nasiliły. Osiągnięto też niższą niż zakładano marżę emisyjną. Podczas wymiany zasobów pieniężnych przedsiębiorstw, istniała bowiem możliwość nielegalnej wymiany pieniędzy, stanowiących własność prywatną.

W celu ostatecznej likwidacji wielowalutowości na terenach wyzwolonych, należało jeszcze wycofać z obiegu ruble. Armia radziecka i tak pokrywała już swe wydatki biletami NBP, które otrzymywała bezpośrednio z „Gosznaku". W tej sytuacji dekret o wycofaniu waluty radzieckiej został uchwalony w dniu 13 stycznia 1945 r.[11] Na mocy tego dekretu dopuszczona czasowo do obrotu pieniężnego dekretem z dnia 24 sierpnia 1944 r.[12] waluta Związku Radzieckiego przestawała być prawnym środkiem płatniczym z dniem 15 lutego 1945 r. W okresie od 15 stycznia do 14 lutego 1945 r. osoby fizyczne i prawne były zobowiązane do wymiany posiadanych rubli na złote emisji NBP. Wymiany dokonywano po kursie 1 rubel = 1 złoty.

W czasie przeprowadzania wymiany złotych „krakowskich" i rubli nastąpiło wyzwolenie dalszych obszarów państwa polskiego. Należało więc ponownie określić stosunek do funkcjonujących na nowo oswobodzonych obszarach złotych Banku Emisyjnego oraz marek niemieckich. Dekrety w sprawie wymiany na tych terenach banknotów „krakowskich" i marek niemieckich opublikowano dopiero w dniu 5 lutego 1945 r.[13] Dopuszczono znowu do sytuacji, kiedy przez pewien czas obieg walut nie był prawnie uregulowany. Doprowadziło to na tych obszarach do ogromnego zamieszania na rynku pieniężnym. Coraz większego znaczenia nabierał tu handel wymienny. Substytutem pieniądza stawała się wódka. W wielu wypadkach stosowano prostą wymianę towarową między przedsiębiorstwami. Wobec braku pieniędzy, robotnicy często otrzymywali wynagrodzenie w naturze. Dekret z dnia 5 lutego 1945 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych postanowień dekretu z dnia 6 stycznia 1945 r. o deponowaniu i wymianie banknotów Banku Emisyjnego w Polsce na obszary Rzeczpospolitej Polskiej, wyzwolone po dniu 6 stycznia 1945 r. różnił się istotnie od dekretu regulującego kwestie wymiany na terenie Polski „Lubelskiej". Pozostawił on w mocy prawo do wymiany 500 zł dla osób fizycznych. Złożone do depozytu banknoty „krakowskie" miały być wymieniane po kursie jeden do jednego. Natomiast nowością była likwidacja wymiany na rzecz osób prawnych, instytucji społecznych, zawodo-

---

[11] Dz.U. 1945, nr 2, poz. 5.

[12] Dz.U. 1944, nr 3, poz. 11.

[13] Dz.U. 1945, nr 5, poz. 17 i 18.

wych, charytatywnych, przemysłu, banków, rzemiosła i handlu. Zmiana przepisów była spowodowana obawą, iż dekret styczniowy był zbyt liberalny i zdjął z rynku za mało pieniędzy. Reforma była drastyczna i bardzo ryzykowna. Słaba organizacja wymiany mogła spowodować zahamowanie całego życia gospodarczego. Przedsiębiorstwa, które nagle utraciły wszystkie zasoby finansowe musiały bowiem korzystać z kredytów bankowych lub dotacji państwa. Do banków terenowych, które udzielały kredytów należało więc sprawnie organizować napływ nowych banknotów. Posunięcie to, obok charakteru deflacyjnego, miało również wymiar polityczny. Uzależniało ono od państwa działalność całego sektora prywatnego i spółdzielczego. Dekret szczególnie dotknął banki prywatne. W rezultacie reformy banki te zostały pozbawione wszystkich płynnych zasobów pieniężnych. Nie mogły one podejmować działalności w szerszym zakresie. Tym samym postanowienia dekretu przesądziły o istnieniu wielu prywatnych instytucji kredytowych. Jednocześnie banki państwowe znalazły się w zupełnie innej sytuacji, gdyż Skarb Państwa dokonał w nich lokat własnych funduszy, co zapewniało im możliwość swobodnego funkcjonowania. Pozostałe przedsiębiorstwa państwowe otrzymywały różnorodne dotacje na kontynuację lub uruchomienie produkcji. Ludność mieszkająca na terenach Generalnej Guberni, położonych na zachód od Wisły, została także silniej dotknięta postanowieniami dekretu z lutego 1945 r., niż ludność objęta przepisami styczniowymi. W Polsce „Lubelskiej" istniała bowiem, jak wcześniej zaznaczono, możliwość nielegalnej wymiany części posiadanych pieniędzy w instytucjach i przedsiębiorstwach, którym przyznano prawo do wymiany.

Dekret o deponowaniu i wymianie marek niemieckich na terenach Rzeczypospolitej Polskiej, wyzwolonych spod okupacji po 6 stycznia 1945 r. postanawiał, że 1 zł emisji NBP równy jest dwom markom niemieckim. Niemiecki bilon metalowy pozostawiono w obiegu aż do odwołania. W okresie od 10 do 28 lutego 1945 r. każdy posiadacz marek niemieckich na tych terenach miał złożyć je do depozytu w urzędzie skarbowym lub banku. Zdeponowane marki miały być wymieniane na banknoty NBP do wysokości 500 marek dla jednej osoby fizycznej. Z prawa do wymiany korzystały jedynie osoby narodowości polskiej i obywatele państw sprzymierzonych. Przedsiębiorstwa i instytucje oraz Niemcy i osoby uprzywilejowane przez władze niemieckie nie mogły wymieniać swych marek.

Okazało się, że akcja wymiany złotych „krakowskich" i marek niemieckich była źle zorganizowana. Nowe środki pieniężne na skutek różnych trudności zbyt późno docierały do punktów wymiany. Wyznaczony w dekretach termin zakończenia tej operacji w wielu wypadkach był mało realny. W bankach panował tłok. Ludność była zdezorientowana.

Istotnym mankamentem reformy był również brak banknotów o niskich nominałach. W tej sytuacji w wielu miastach podjęto na własną rękę druk drobnych odcinków pieniędzy, łamiąc tym samym monopol emisyjny NBP. Drobne banknoty drukowały między innymi: Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Komunalna Kasa Oszczędności w Chrzanowie, Gmina Miejska w Krotoszynie, Zarząd Miejski w Mielcu oraz Nowym Sączu, Miejska Rada Narodowa w Płocku.[14]

Do końca wymiany złożono do depozytu 4012 mln złotych „krakowskich" oraz 1440 mln marek niemieckich. W depozycie pozostawiono 1140 mln złotych okupacyjnych (do dnia 31 marca 1945 r.) i 694 mln marek.[15] Reformy walutowe z początku 1945 r., mimo ogromnych kosztów społecznych i wielu niedociągnięć organizacyjnych, przyczyniły się jednak do unifikacji pieniądza na oswobodzonych terenach. Obieg wyłącznie jednej waluty umożliwiał podjęcie prób ujednolicenia cen i płac, tak odmiennych na różnych obszarach Polski. Pozwolił też rządowi komunistycznemu przystąpić do realizacji określonej polityki gosopdarczej.

PROBLEMY WALUTOWE NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

W wyniku wyzwalania ziem północnych i zachodnich, pojawił się nowy problem związany z obiegiem walut. Polska nie miała jeszcze określonej granicy z Niemcami, nie mogła więc prowadzić na odzyskanych obszarach jakiejkolwiek planowej polityki pieniężnej. Na rynku pieniężnym panowało ogromne zamieszanie. W obiegu na tych terenach znajdowało się kilka walut. Marki niemieckie zostały czasowo wymienione na emitowane przez władze radzieckie marki okupacyjne, które jednak nie cieszyły się zaufaniem.[16] Chętnie przyjmowano ruble, ale było ich mało w obiegu. Banknoty NBP pojawiały się tylko sporadycznie. Do niektórych miejscowości północnej i zachodniej Polski pierwsze polskie pieniądze zaczęły docierać dopiero w czerwcu, a nawet we wrześniu 1945 r. Jeszcze pod koniec 1945 r. pojawiały się duże trudności w dostarczaniu banknotów NBP. Źle funkcjonował transport, zawodziły dostawy banknotów z radzieckich drukarń. Brak sieci banków i urzędów skarbowych uniemożliwiał kredytowanie przemysłu. Dominowała wymiana naturalna. Spirytus stał się ekwiwalentem pieniądza. Po określeniu na Konferencji

[14] M. Kowalski, *Materiały do inwentaryzacji polskich pieniędzy papierowych emitowanych od 1919 r.*, „Wiadomości Numizmatyczne" 1963, nr 1, s. 23—30.

[15] M. Kucharski, *Kształtowanie obiegu pieniężnego* [w:] *Finanse Polski Ludowej w latach 1944—1960*, PWE, Warszawa 1964, s. 34.

[16] Z. Landau, *Reformy walutowe w 1945 r.*, „Kwartalnik Historyczny" 1968, z. 1, s. 75.

Poczdamskiej granic Polski, należało prawnie uregulować obieg pieniężny na Ziemiach Odzyskanych. W Ministerstwie Skarbu powstał projekt dekretu, zamierzeniem którego było uporządkowanie stosunków walutowych na tych obszarach.[17] Jednak w praktyce władze centralne do końca 1945 r. nie uchwaliły żadnego aktu w sprawie wycofania marek niemieckich z obiegu z ziem zachodnich i północnych. Wymiany marek na Ziemiach Odzyskanych prawdopodobnie nie dokonano z powodu nasilającej się inflacji w kraju. Operacja taka musiałaby bowiem spowodować dalszy wzrost emisji pieniądza.

Wśród zarządzeń likwidujących poprzednie ustroje pieniężne nie znalazły się jednak żadne postanowienia co do losów przedwojennych biletów Banku Polskiego, których znaczna część pozostała przez okres okupacji w posiadaniu ludności polskiej mimo zarządzonej w 1940 r. ich wymiany. Bilety te nie zostały unieważnione ani pozbawione charakteru prawnego środka płatniczego żadnym aktem prawnym nowych władz. Artykuł 44 Dekretu o Narodowym Banku Polskim odebrał jedynie Bankowi Polskiemu „przywilej emisji biletów państwowych".[18] Bilety Banku Polskiego nie utraciły charakteru zobowiązań istniejącego jeszcze wówczas Banku Polskiego; jednak ich wymiana na bilety NBP nie nastąpiła ani przy wprowadzaniu do obiegu biletów NBP, ani później, mimo licznych zgłoszeń ich posiadaczy i gotowości Banku Polskiego.

REFORMA WALUTOWA Z DNIA 28 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU

Mimo deflacyjnego charakteru reform pieniężnych w 1945 r. oraz rozpisania w 1946 r. Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, od połowy 1946 r. nasiliły się zjawiska inflacyjne. Emisja pieniądza zwiększyła się z 60066 mln zł na koniec 1946 r. do 91483 mln zł na koniec 1947 r., tj. o 52%.[19] Wzrostowi emisji towarzyszył znaczny wzrost cen. Aby przeciwdziałać niekorzystnym zjawiskom rynkowym i pieniężnym, rząd, między innymi, znacznie zwiększył presję podatkową w stosunku do gospodarki nie uspołecznionej w miastach oraz wprowardził w 1947 r. specjalną daninę na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych. Od 1 stycznia 1948 r. zarządzono przymus oszczędzania w ramach tzw. Społecznego Funduszu Oszczędzania.[20] W 1949 r. wprowadzono system oszczędnościowy w przedsiębiorstwach państwowych. W latach realizacji Planu Trzyletniego istot-

[17] *Ibid.*, s. 77.

[18] Dz.U. 1945, nr 4, poz. 14.

[19] Kucharski, *Kształtowanie obiegu...*, s. 34.

[20] J. Kaliński, *Plan odbudowy gospodarczej 1947—1949*, KiW, Warszawa 1977, s. 251.

ne znaczenie dla sytuacji walutowej miał również szybki wzrost kredytów, częściowo finansowany za pomocą emisji inflacyjnej. Sytuację pogarszał wzrost udziału w odbudowie gospodarki przedsiębiorstw bardziej zniszczonych, wymagających dłuższego okresu zamrożenia inwestowanych środków, spadek dostaw UNRA itp. Bardzo dużym obciążeniem dla budżetu było lokowanie coraz większych środków w rozwój przemysłu ciężkiego.

Gwałtowny wzrost napięcia na rynku pieniężnym spowodowały ogromne inwestycje Planu Sześcioletniego. Błyskawicznie nasiliła się presja inflacyjna. Jedną z metod zdobycia środków finansowych stała się reforma systemu pieniężnego uchwalona przez Sejm w dniu 28 października 1950 r.[21] Reforma ta była przygotowywana od kilku lat w absolutnej tajemnicy. Pierwsze serie banknotów drukowano w Łodzi oraz poza granicami kraju. Odcinki 2 i 5 zł wykonano w Pastwowej Wytwórni Papierów Wartościowych w Łodzi, 10 i 20 zł na Węgrzech w Banque Nationale de Hongrie — Presse de Billets de Banque Budapest. Banknoty 50-złotowe częściowo w Szwecji w Riksbankens Sedeltryckeri Stockholm, częściowo w Czechosłowacji w Státni Banku Ceskoslovenská, Tiskárna Bankovek w Pradze. Odcinki 100- i 500-złotowe w Czechosłowacji. Projektantem tych wszystkich biletów bankowych NBP był artysta plastyk prof. Wacław Borowski.[22] Pierwsze serie monet wykonano: 1 i 2 gr w Budapeszcie, 5 gr w Bazylei i w Kremnicy (Czechosłowacja), 10, 20, 50 gr oraz 1 zł w Kremnicy. Projekty monet sporządzili Anton Hám, Josef Koreń i Andrzej Peter (wszyscy z CSRS).[23] Gdy przewidziany termin reformy zbliżał się, przystąpiono do następnego etapu prac przygotowawczych, polegającego na wydrukowaniu, znowu w absolutnej tajemnicy, potrzebnych do wymiany w wielkich ilościach rozporządzeń, ogłoszeń i instrukcji. Następnie, gdy Sejm przy drzwiach zamkniętych zapoznawał się z projektem ustawy, rozwieziono skrzynie z banknotami i monetami z miejsca ich przechowania do wszystkich oddziałów NBP w całym kraju.

Istotą niespodziewanie ogłoszonej „wielkiej reformy pieniężnej", jak ją określała propaganda, było wprowadzenie do obiegu nowego złotego, opartego teoretycznie na parytecie złota równym 0,222168 grama czystego złota (do chwili wydania tej ustawy żaden powojenny akt prawny nie ustalał ani pojęcia, ani wartości waluty polskiej). Kurs wymiany nowego złotego w stosunku do walut obcych ustalono na poziomie 1 złoty równy 1 rublowi oraz 1 dolar równa się 4 zł. Relację nowych złotych do starych określono w wysokości 3 nowe złote za 100 zł starych. Posiadane przez

[21] Dz.U. 1950, nr 50, poz. 459 oraz 461.
[22] Kowalski, *Pieniądze papierowe...*, s. 129.
[23] Lasocki, *Emisja pieniądza...*, s. 11.

ludność zasoby gotówki wymieniano bez ograniczenia ilości, jednakże wymiany pieniędzy dokonywano w stosunku 1 zł nowy za 100 zł. Posiadacze gotówki utracili więc aż 66% zasobów. Oszczędności ulokowane w Powszechnej Kasie Oszczędności, które nie przekraczały kwoty 100 tysięcy złotych oraz wkłady bankowe do tej samej granicy zostawały przeliczane w relacji 100 do 3. Podobnie przerachowywano wynagrodzenia za pracę, emerytury, renty i stypendia oraz ceny towarów i usług. W ten sposób zachowany został dotychczasowy układ cen i płac. Wszystkie inne zobowiązania pieniężne w zasadzie przeliczano w stosunku 100 zł rowne 1 zł w nowym pieniądzu. Wyjątkami od tej reguły były między innymi następujące zobowiązania:

— jeżeli wierzycielem był Skarb Państwa, urząd, przedsiębiorstwo państwowe, instytucja zawodowa, polityczna, społeczna;

— z tytułu kontraktacji i skupu artykułów rolnych;

— udziały członków spółdzielni;

— zobowiązania osób fizycznych w stosunku do innych osób fizycznych.

Zobowiązania te przeliczano w relacji 3 złote nowe za 100 zł. Wymiana obiegających środków pieniężnych na nowe banknoty i bilon została dość sprawnie przeprowadzona w dniach od 30 października do 8 listopada 1950 r. Minister finansów Konstanty Dąbrowski w swym przemówieniu tak przedstawił zadania reformy pieniężnej z 1950 r.: „Jednym z zasadniczych celów reformy jest dokonanie przesunięcia części zasobów pieniężnych kapitalistów na rzecz ludności pracującej miast i wsi [...]. Następnym zadaniem reformy walutowej jest dostosowanie naszej waluty do obecnych warunków gospodarczych”.[24]

Wymiana pieniędzy w 1950 r., podobnie jak poprzednie, była bardzo uciążliwa dla ludności. Wszyscy posiadacze gotówki, właściciele obligacji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju oraz przechowujący w PKO oszczędności powyżej kwoty 100 tysięcy złotych tracili z dnia na dzień 66% wartości tych zasobów finansowych. Wybór momentu wymiany był szczególnie dla ludności niedogodny, gdyż w okresie jesiennym ludzie gromadzili pieniądze na zakup opału, ciepłych ubrań, a rolnicy otrzymali już należności za sprzedane zbiory. Wbrew założeniom pomysłodawców reformy, przedstawiciele sfer kapitalistycznych oraz spekulanci stracili stosunkowo niewiele, gdyż ludzie ci znaczną część swoich oszczędności przechowywali nie w obiegowym pieniądzu krajowym, ale w walutach obcych, złocie czy biżuterii. Już wkrótce okazało się, że stabilizacyjny cel

---

[24] K. Dąbrowski, *Reforma systemu pieniężnego. Budżet państwa na rok 1951* (przemówienia sejmowe), Polskie Wydawnictwo Gospodarcze, Warszawa 1951, s. 6—8.

reformy, mimo osiągnięcia wysokiej marży emisyjnej wynoszącej 3313,2 mln złotych[25], nie został osiągnięty; nie zrealizowano zadań dotyczących umocnienia siły nabywczej pieniądza. Gospodarka rozwijała się nierównomiernie. Ciągle zwiększano nakłady inwestycyjne na rozwój przemysłu, głównie ciężkiego, zaniedbując sferę konsumpcji i rolnictwo. Występowały ostre objawy braku równowagi rynkowej. Szybko rosła emisja pieniądza, podnosił się poziom cen.

Na zakończenie warto podkreślić, że od pierwszych dni istnienia władzy ludowej w Polsce pieniądz stał się bardzo ważnym środkiem służącym realizacji celów polityki komunistów, co może obrazować poniższy cytat: „Pieniądz jest wykorzystywany jako instrument budowania klasowego aparatu przemocy, zwróconego przeciw wrogom wewnętrznym i zewnętrznym. Pieniądz jest jednocześnie ważnym instrumentem walki ekonomicznej z elementami kapitalistycznymi. Już sam sposób przeprowadzenia przez Państwo Ludowe wymiany znaków pieniężnych G.G. na nową walutę, wskazywał na wyraźnie klasowy charakter naszego pieniądza. Określenie górnej granicy sum podlegających wymianie na nowy pieniądz oznaczało pierwsze wykorzystanie monopolu emisyjnego, jako narzędzia walki klasowej".[26] Zastanawiający jest fakt, że narzędzie to tak mocno dotykało robotników i chłopów, których reprezentantem miała być ówczesna władza. Reformy pieniężne tamtych lat niejednokrotnie pozbawiały obywateli dorobku całego życia. Ludzie tracili zaufanie do pieniądza i poczynań władz gospodarczych, a dowodem na to, jak głęboka była ta nieufność może być ciągle obecna obawa przed jakąkolwiek reformą walutową, a w szczególności przed wymianą pieniędzy. Wymiana znaków pieniężnych, obligatoryjny wykup pożyczek państwowych oraz inne ustalenia dotyczące obiegu pieniądza służyły głównie partykularnym interesom komunistów, umożliwiały utrzymanie w ich rękach władzy. Ogromne wydatki rządu komunistycznego próbowano pokrywać między innymi marżą emisyjną osiąganą dzięki wymianie pieniędzy. Mimo drastycznych postanowień reform pieniężnych, nie zdołano wprowadzić ustabilizowanej, mocnej waluty. Wynikało to z ułomności pieniądza w gospodarce centralnie planowanej, z niedocenienia jego roli jako aktywnego czynnika życia gosopdarczego.

[25] Kucharski, *Kształtowanie obiegu...*, s. 43.

[26] W. Herer, *Reforma walutowa. Rola pieniądza w gospodarce Polski Ludowej*, „Nowe Drogi" 1950, nr 6, s. 55.

SUMMARY

The fact of the existence of a number of currencies and a lack of a national currency forces the communist authorities in Poland to emit new monetary marks beginning with the end of August, 1944. For some time, the currencies used during the German occupation were left and these were the German marks, the "Cracow zloty" and the Russian rouble. They tried to find a way of spending a considerable amount of the monetary means simultaneusly checking the inflation. At the end of October 1944, the German marks were withdrawn from the area of the Białystok province. Exchange was limited to 300 marks per person. At the beginning of January 1945, the "Cracow" banknotes the "Cracow" banknotes which circulated on the liberated areas of the so-called Government General were exchanged. The physical persons could exchange up to 500 "Cracow" zlotys, while different institutions and enterprises were treated in a fairly liberal manner. In February, 1945 the German marks and the occupation zloty were withdrawn from the newly liberated areas. Industrial and commercial establishments and banks were not given the right to his exchange. Anther currency reform was conducted at the end of October 1950 in the face of increasing inflation. The relation between the new zlotys to the old ones was 3 to 100. The money was exchanged with no limitations as to the quantity. However, because the exchange was conducted in the proportion of 1 new zloty to 100 zloty, the people who hand money lost as much as 66% of its value. The currency reforms of the years 1944—1950 were very restrictive for the population, while giving the communist authorities a possibility to realize some of the goals of their policy.